

Monika Sulik

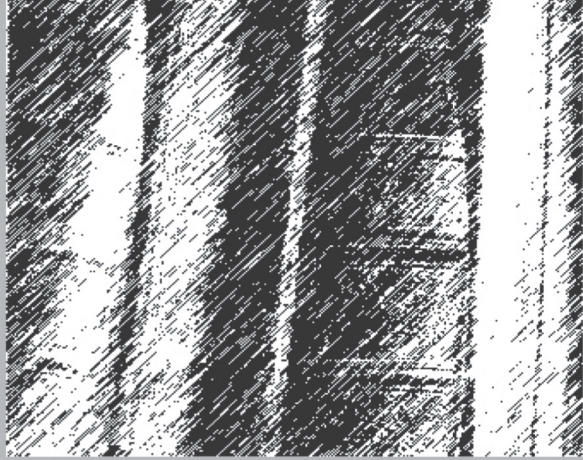
Społeczno-kulturowy wymiar doświadczeń kobiet będących nauczycielami akademickimi - refleksje z badań

Chowanna 2, 289-301

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



MONIKA SULIK

Spółeczno-kulturowy wymiar doświadczeń kobiet będących nauczycielkami akademickimi — refleksje z badań

Człowiek dorosły w każdym momencie swego życia codziennego znajduje się w biograficznie zdeterminowanej sytuacji, to znaczy w środowisku fizycznym i społeczno-kulturowym. W tym środowisku ma swoje miejsce, nie tylko określone przez czas i przestrzeń fizyczną, ale także przez rolę społeczną [...]. W tym środowisku człowiek żyje wśród innych ludzi, jest związany z nimi przez wzajemne wpływy, pracę, wypoczynek, życie rodzinne.

Małgorzata Dziegielewska (2000, s. 81)

Social-cultural experiences of women who are academics — reflections of research

Abstract: The objective of reflections to show the experiences of women, which taking the role of the University teacher. Women are affected by the phenomenon of feminization of the profession but on the other hand, they experiences significant disparities associated with the duties of their functions and prestigious academic titles. Women's experiences were shown primarily in the context of socio-cultural, which seem affect the human existences. Reflections are presented on the basis of qualitative research conducted with the women who are academic teacher.

Key words: women science, university teacher, culture.

Słowa Małgorzaty Dzięgielewskiej uświadamiają nam, jak wiele w nas dzieje się dzięki temu lub poprzez to, co obok nas. Wszystko to, co stanowi nasze otoczenie zewnętrzne, ma znaczący wpływ na nasze doświadczenia, na to, kim jesteśmy, jacy jesteśmy i w jakim kierunku zmierzamy. Opierając się na sądach zdroworozsądkowych i potocznych, a także dokonując szczegółowego przeglądu statystyk, bezsprzecznie doświadczyliśmy w naszym kraju feminizacji zawodu nauczyciela. Zjawisko to dotyczy wszystkich szczebli edukacji i — jak sądzę — związane jest z wieloma uwarunkowaniami kulturowymi, społeczno-ekonomicznymi, jak i ma źródło w szczególnie silnym przywiązaniu do tradycji. Jak zauważa Aleksander Nalaskowski, to właśnie kobiecość wydaje się symbolizować nasze (człowiecze) zadomowienie w świecie. Autor pisze, że kobiecość jest symbolem mądrości i wiedzy (*Alma Mater*), wierności (matka Ziemia), pierwszej nauki (frazelogizm „wyssać z mlekiem matki”), doświadczenia (matczyne upomnienie), oczekiwania (powrót do Macierzy) (Nalaskowski, 2001, s. 25).

Celem podjętej przeze mnie refleksji jest ukazanie doświadczeń związanych z podejmowaniem przez kobiety roli nauczyciela akademickiego. Te doświadczenia kobiet wydają się interesujące. Z jednej strony chodzi o zjawisko feminizacji zawodu nauczyciela akademickiego, z drugiej strony o doświadczenie znacznych dysproporcji (kobiety są niedoreprezentowane w odniesieniu do mężczyzn) związanych z pełnionymi przez tę płć prestiżowymi funkcjami w środowisku akademickim czy też uzyskiwanymi stopniami i tytułami naukowymi. Doświadczenia kobiet realizujących się w dydaktyce akademickiej zamierzam ukazać przede wszystkim przez pryzmat uwarunkowań społeczno-kulturowych¹, które to zdają się niezwykle silnie kształtować człowiecze zadomowienie w świecie. Swoje refleksje chciałabym oprzeć na badaniach jakościowych z udziałem kobiet „naukowczyń”, realizujących się również w zawodzie nauczyciela akademickiego². W przeprowadzonym przeze mnie badaniu jakościowym wzięły udział 24 kobiety, które realizują się w obszarze nauki, są pracownikami naukowymi. Były to kobiety w wieku od 35 do 70 lat. Sześć z nich ma tytuł profesora zwyczajnego, sześć tytuł profesora nadzwyczajnego, jedna respondentka posiada stopień doktora habilitowanego, a jednaście pozostałych — stopień doktora. Wielkość

¹ W ujęciu tym słuszne wydaje się niewyodrębnianie zjawisk społecznych ze zjawisk kultury, a traktowanie ich jako zjawisk społeczno-kulturowych. Argument w tym względzie stanowią poglądy P. Sorokina i innych badaczy, którzy utrzymują, że „sfera zjawisk społecznych i zjawisk kultury są w rzeczywistości ludzkiej nierozzerwalnie z sobą powiązane”. Cyt. za: Turowski, 1994, s. 40.

² W tym miejscu pragnę zaznaczyć, iż prezentowane fragmenty badań szerzej opisane są w mojej publikacji: Sulik, 2010.

próby była uzależniona od nasycenia zebranego materiału badawczego. Moje rozmówczynie zamieszkują różne miasta Polski (Gliwice, Katowice, Kraków, Lublin, Poznań, Siedlce, Sosnowiec, Warszawa, Zielona Góra) oraz są reprezentantkami różnych uczelni wyższych (Uniwersytet Śląski, Uniwersytet Zielonogórski, Uniwersytet Warszawski, Akademia Rolnicza, Akademia Medyczna, Akademia Podlaska, Politechnika Śląska). Taki wybór badanych kobiet spowodowany był chęcią poznania doświadczeń kobiet z różnych środowisk o odmiennych wpływach kulturowych.

W badaniach jakościowych posłużyłam się metodą biograficzną, która — jako strategia poznania nauk humanistycznych — opiera się na założeniu, iż poznawanie rzeczywistości powinno obejmować zarówno obiektywne, jak i subiektywne elementy życia społecznego. Metoda ta wydaje mi się szczególnie cenna ze względu na fakt, iż eksponuje autonomiczność, podmiotowość, indywidualne postrzeganie świata, a jednostka jest w niej widziana jako „niepowtarzalna struktura psychospołeczna” (Worach-Kardas, 1990, s. 117).

W swojej próbie ukazania społeczno-kulturowego wymiaru doświadczeń związanych z rozwojem zawodowym kobiet zamierzam odwołać się do przedstawionych przez Donalda Supera stadiów rozwoju kariery zawodowej (Paszowska-Rogacz, 2003). Autor ten dokonał pewnej formalizacji stadiów rozwoju kariery zawodowej; wyróżnił pięć faz rozwojowych: dzieciństwo, dorastanie, wczesna dorosłość, dojrzałość i starość. Nazwa każdego okresu określa typowe dla niego zadania rozwojowe.

Dzieciństwo i socjalizacja — faza wzrostu

Dzieciństwo to zwykle okres zabawy i beztroski, ale też okres, w którym zachodzi wiele rewolucyjnych zmian w organizmie człowieka. Charakterystyczne dla tego okresu rozwojowego są nie tylko zmiany o charakterze biologicznym, lecz także wiele zmian dotyczących rozwoju emocjonalnego, społecznego oraz osobowości. W okresie tym, jak zauważył Eli Ginzberg, mają swoje korzenie skłonności do wyboru zawodu (podaje za: Paszowska-Rogacz, 2003, s. 77). Anna Paszowska-Rogacz zaznacza — za Donaldem Superem — że „Treścią tej fazy jest tworzenie i rozwijanie pojęcia obrazu siebie poprzez identyfikowanie się z osobami ważnymi w rodzinie i w szkole” (ibidem). Główne zadanie rozwojowe dziecka w tym czasie to przejście z orientacji na zabawę w kierunku orientacji na pracę (ibidem, s. 78). W okresie tym niebagatelne znaczenie

dla realizacji zadań ma wpływ domu rodzinnego, pierwsze doświadczenia edukacyjne oraz pierwsze kontakty z rówieśnikami.

W narracjach badanych przeze mnie kobiet uwidoczniły się liczne nawiązania do czasu dzieciństwa i związanych z tym okresem doświadczeń mających wpływ na późniejsze etapy biografii respondentek, dotyczące wyboru zawodu nauczyciela akademickiego. Duże znaczenie dla wielu moich rozmówczyń miały doświadczenia związane z atmosferą panującą w domu rodzinnym. Rodzina ujmowana jest jako prymarny kontekst rozwojowy dziecka. To bowiem w domu rodzinnym dziecko obserwuje i przyjmuje wzory różnych, coraz bardziej skomplikowanych form aktywności (Przetacznik-Gierowska, Tyszkowa, 2002). Maria Tyszkowa zauważa, że różnego rodzaju czynności związane z pomocą w gospodarstwie domowym czy też z opieką nad młodszym rodzeństwem w pewien sposób przygotowują dzieci do przyszłej działalności zawodowej (Tyszkowa, 1977). Moje rozmówczynie — Barbara, Sonia i Aneta — zauważają bezpośredni wpływ klimatu panującego w domu rodzinnym na ich rozwój intelektualny, który z pewnością w znaczący sposób warunkował wybór drogi zawodowej:

Barbara: „W moim domu rodzinnym panowała atmosfera i klimat sprzyjający niemarnowaniu talentów. Byłam bardzo dobrze prowadzona. [...] Bardzo przeżywałam emocjonalnie wspólne czytanie z mamą, reagowałam emocjonalnie. Wprowadzano mnie w literaturę, a książeczka to był najlepszy prezent. Myślę, że wpływ domu rodzinnego jest niezwykle ważny, samo nastawienie, czas na rozmowy, wprowadzanie dzieci w zamięłowania. [...] to nie była rodzina intelektualistów, to była prosta rodzina, ale panowała w niej aura humanistyczna [...]. Atmosfera czytelnicza w domu panowała”.

Sonia: „W mojej rodzinie, jakkolwiek rodzice nie mają wyższego wykształcenia, zawsze lektura i takie dyskusje na różne tematy [...], no, były czymś powszednim u nas i wiem, że rodzice zawsze mnie popychali do przodu, wierzyli w to, że jestem w stanie przekraczać sama siebie w jakichś tam momentach trudności”.

Aneta: „Ja pochodzę z rodziny nauczycielskiej, rodzice byli nauczycielami i myślę, że to, że zajęłam się tą nauką, to też bierze się stąd”.

Wybory zawodowe kobiet pełniących role nauczycieli akademickich zdają się mieć również ogromny związek z pierwszymi doświadczeniami edukacyjnymi. Elżbieta Sujak podkreśla doniosłość wpływu nauczycieli i wychowawców, których napotyka każdy człowiek na swej drodze. Autorka ta zaznacza, że „nauczyciele wszystkich stopni nauczania aż do akademickich włącznie stanowią dla człowieka szansę nabycia umiejętności kontaktu rzeczowego, który kiedyś będzie niezbędny w całym życiu zawodowym i społecznym” (Sujak, 1992, s. 193). Szczególną rolę

przypisuje nauczycielom szkoły podstawowej; to oni stają się „przewodnikami ułatwiającymi orientację w rozszerzających się horyzontach zainteresowań i zagadnień, wśród których trzeba dokonywać selekcji i wyboru kierunku dalszej drogi” (ibidem). Badane kobiety w swych narracjach wiele miejsca poświęciły właśnie opowieściom o pierwszych nauczycielkach i nauczycielach, osobach, które potrafiły zainteresować swoim przedmiotem, zaszcześcić pasję. Widoczne jest to szczególnie w narracji Heleny, która niezwykle ciepło wspomina swego edukacyjnego przewodnika:

Helena: „[...] dużą rolę w rozwoju zainteresowań odgrywa nauczyciel, [...] i to od szkoły podstawowej. Ja miałam bardzo dobrą młodą nauczycielkę fizyki, która potrafiła nas bardzo zainteresować przedmiotem, organizowała koła naukowe dla młodzieży, no i spędzaliśmy dużo czasu, oprócz tego była naszą drużynową w harcerstwie. Osoba tak dynamiczna, miała bardzo duży wpływ na ukształtowanie naszego życia, dużo ludzi [...] było pod jej wpływem. Tak że rola nauczyciela jest bardzo dużą w kształtowaniu zainteresowań młodego człowieka. [...] no i tak to się zaczęło”.

Dorastanie i pierwsze życiowe wybory badanych kobiet — faza poszukiwań

W kolejnej wymienionej przez Donalda Supera fazie rozwoju zawodowego, nazwanej fazą poszukiwań, „obserwuje się kształtowanie obrazu siebie przez wypróbowywanie różnych ról społecznych oraz zawodowe doświadczenia w czasie nauki w szkole, czasie wolnym i w pracy czasowej” (Paszkowska-Rogacz, 2003, s. 77). Faza poszukiwań dla badanych przeze mnie kobiet wiąże się przede wszystkim z wpływem na nie znaczących osób, wpływem kultury i tradycji oraz sytuacji społeczno-politycznej. Jak się okazuje, czynniki te miały ogromny wpływ na kształtowanie się obrazu siebie moich rozmówczyń, jak również na ich uczestnictwo w obszarze kształcenia akademickiego. Jednak jako czynniki najbardziej istotne w tym okresie badane kobiety wskazywały znaczące osoby, zarówno z życia osobistego, jak i z życia naukowego. Oczy innych ludzi, jak zauważa Małgorzata Malicka, pełnią rolę metaforycznych zwierciadeł, w których możemy się przejrzeć, często dostrzec to, czego do tej pory o sobie nie wiedzieliśmy (Malicka, 2002). Warto się zatem bliżej przyjrzeć wspomnianym wpływom. Kobiety biorące udział w badaniu w tej fazie

zwracały uwagę przede wszystkim na rolę osób znaczących, mentorów, mistrzów i autorytety naukowe. Świadomość tego mają między innymi Helena, Joanna, Urszula, Agnieszka i Alicja:

Helena: „[...] głównie napotkanie właściwej osoby na swojej drodze życia ma wpływ na [...], przynajmniej w moim przypadku, ale ja myślę, że nie tylko w moim, miało wpływ na jakąś karierę, drogę życiową”.

Joanna: „[...] był to profesor o bardzo światłym umyśle, o bardzo szerokich horyzontach, który uczył dystansu, który potrafił pociągnąć za sobą młodych ludzi i to chyba osobowość raczej na początku mojego profesora mnie zafascynowała [...]. Pan profesor [...] był takim moim duchem przewodnim w całym tym moim życiu zawodowym i bardzo boleśnie przeżyłam jego odejście, [...] dla tego człowieka warto tutaj było przychodzić, żeby mieć z nim kontakt, żeby z nim pracować, to jednak ma olbrzymie znaczenie, nie tylko własne zainteresowania, ale to, kogo się spotyka na swojej drodze”.

Urszula: „Szef mój [...] wyszedł z ofertą, zaproponował, skoro ja się nigdy nie paliłam, ja nie myślałam o sobie w tym miejscu. Tutaj to zaproponowanie było wywołaniem mnie do odpowiedzi pt. »spróbuj«”.

Agnieszka: „Mój przyszły promotor (bo wtedy jeszcze nie wiedziałam, że będę robić doktorat) zaproponował mi, żebym na uczelni pozostała. [...] no i tak się zaczęła moja kariera”.

Alicja: „Na czwartym roku byłam na seminarium u pani profesor E., i ona mnie przyuważyła, i ona mi zaproponowała pracę, jeszcze [...] na czwartym roku, czyli żebym już na piątym roku zaczęła staż”.

Osoby wyjątkowe, o których tutaj mowa, to bardzo często w oczach moich rozmówczyń mistrzowie naukowci. To osoby, które oddziałują na drugiego człowieka w sposób szczególny. Florian Znaniński, mówiąc o tego typu oddziaływaniu jednego człowieka na drugiego, mówi o osobistym promieniowaniu (Znaniński, 1974, s. 331). Promieniowania tego z pewnością doświadczyły kobiety, które brały udział w przeprowadzonych przeze mnie badaniach.

Adolescencja i stabilizacja — faza zajęcia pozycji

Kolejna faza rozwoju zawodowego, według Donalda Supera, to faza zajęcia pozycji, która przypada na 25.—44. rok życia. „W fazie tej, po wybraniu głównej dziedziny zatrudnienia [...], podstawowy wysiłek jest poświęcany na znalezienie w niej stałego miejsca” (Paszkowska-Rogacz, 2003, s. 77).

Okres ten osoby biorące udział w badaniach bardzo często ukazywały przez pryzmat nowo podjętych ról rodzinnych i zawodowych. Zazwyczaj opisywały ten czas w kontekście wewnętrznych konfliktów i napięć. Jak wiadomo, z jednej strony bieg życia kobiety wyznaczany jest zdarzeniami rodzinnymi, z drugiej natomiast praca zawodowa dla kobiety stanowi niekwestionowane źródło satysfakcji, szczególnie gdy kobieta zdobyła wykształcenie i atrakcyjny zawód. W literaturze dotyczącej funkcjonowania kobiet wiele miejsca poświęca się trudnym wyborom rodzinno-zawodowym, które to niezwykle często prowadzą do wewnętrznego poczucia dysharmonii i frustracji, do konfliktu ról. Bogusława Budrowska podkreśla, że „decyzje kobiet dotyczące pracy i rodziny zawsze były i są z sobą ściśle związane i wręcz nierozdzielne. Kobiety pracujące zawodowo znajdują się pomiędzy przysłowiowym młotem i kowadłem” (Budrowska, 2003, s. 61). Moje rozmówczynie wskazywały na liczne sytuacje, momenty życiowe, które były dla nich źródłem konfliktu ról:

Sonia: „[...] był moment, kiedy syn miał parę miesięcy, mąż był dosyć poważnie chory i **zastanawiałam się, czy sobie ze wszystkim poradzę**. Nie było wiadomo, czy mąż wróci do pracy czy nie, jak potoczą się nasze losy. W tym momencie zastanawiałam się, **czy jest to ta droga, którą powinnam wybrać**” (podkr. — M.S.).

Wybory kobiet związane z ich funkcjonowaniem w przestrzeni prywatnej, osobistej i zawodowej są, jak widać, bardzo frustrujące i niezwykle skomplikowane. Sonia, mówiąc o trudnych dla niej momentach związanych z konfliktem ról, nadaje osobiste znaczenia tym sytuacjom:

Sonia: „Jest takie ciągle poczucie, że **z jednej strony ma się to poczucie spełnienia, kiedy się coś robi, ale z drugiej strony taka obawa, czy nie zaniedbuje się rodziny i czy w którymś momencie nie będę żałowała**, że na przykład w którymś tam roku ważny był dla mnie jakiś tam artykuł jeden, drugi, trzeci, jakiś udział w konferencji, a nie na przykład częstszy kontakt, taki na co dzień, z synem — to takie czynniki hamujące” (podkr. — M.S.).

Słowa Soni znajdują potwierdzenie w tym, co o wewnętrznych dylematach kobiecych pisze Linda Brannon: „Współczesna kobieta jest szczególnie podatna na frustrację: jeżeli zaangażuje się w pełni jako fachowiec, bierze na siebie ryzyko bycia nietypową i niekobietą. Jeśli nie osiąga powodzenia w tradycyjnej roli, czuje się niespełniona jako osoba i kobieta. Jeśli podejmie obie role, nie ma pewności, czy wykonuje obie zadowalająco” (Brannon, 2002, s. 386).

Jak się okazuje, podobne doświadczenia mają Kinga, Krystyna i Marta. Kobiety te cenią fakt wykonywania przez siebie pracy naukowo-dydaktycznej ze względu na nienormowany czas i to, że pozwala ona na dużą samodzielność:

Kinga: „Nasza praca pozwala nam na to, że nie co dzień jesteśmy w pracy, więc więcej czasu mogę poświęcać mojemu dziecku, no i rodzinie”.

Krystyna: „Kolejny powód, dla którego zdecydowałam się na tę pracę [naukowo-dydaktyczną — M.S.], jest związany z tym, że w takiej pracy człowiek nie jest taki uszeregowany i nie musi tak od 7.00 do 15.00, od 7.00 do 15.00. Oczywiście, to wcale nie oznacza, że tej pracy jest mniej, ale w każdym razie człowiek sam sobie ustala, co będzie robił, jak będzie robił i w jakich okresach. Czasami jest to bardzo trudne, dlatego że człowiek musi sobie narzucić samodyscyplinę”.

Zdaniem Marty, praca dydaktyczna może sprzyjać życiu rodzinnemu, ale nie można tego powiedzieć o pracy naukowej. W narracji tej respondentki dostrzegamy związane z tym wątpliwości:

Marta: „Dydaktyka jest zupełnie do pogodzenia [...], jest nawet sprzyjająca, przychylna życiu rodzinnemu [...], ale nauka [...], jak teraz wyrzucić te myśli z głowy, jak się skupić zupełnie na czymś innym, trzeba się odebrać od świata rzeczywistego i w tym jest problem. [...] żeby napisać to jedno zdanie, to trzeba naprawdę porządnego namysłu, skupienia uwagi na problemie, przeprowadzenia pewnych badań, nawet jeśli czytasz literaturę naukową — nie każda jest pisana łatwym językiem, [...] dla mnie było to zupełnie nie do przejścia, głowa była pełna zmartwień. [...] to jest takie rozdarcie”.

Narratorki w swych wspomnieniach mówią również o ważnych wydarzeniach w ich zawodowej biografii, bardzo często wartościują je i ukazują konsekwencje z nimi związane. Dla Soni było to zdarzenie, wydawałoby się, niezwykle prozaiczne, bo dotyczące podjęcia zastępstwa w prowadzeniu zajęć. Ale, jak się okazuje, zdarzenie to miało niezwykle doniosłe znaczenie dla zawodowego rozwoju kobiety:

Sonia: „Takim momentem przełomowym był okres, kiedy zaproponowano mi to zastępstwo i poczułam smaczek pracy dydaktycznej i wtedy widziałam, jak inni się rozwijają naukowo, i pomyślałam: czemu nie?”

Dojrzałość i dalszy rozwój — faza konsolidacji

Kolejna faza — faza konsolidacji, przypadająca na okres nazywany przez innych autorów wiekiem średnim — związana jest przede wszystkim z umocnieniem i ugruntowaniem pozycji zawodowej. „Podejmowane są w niej [fazie konsolidacji — M.S.] działania stabilizujące wybraną drogę kariery zawodowej; bardziej rozwijane są wcześniej realizowane rodzaje aktywności niż inicjowane nowe” (Paszkowska-Rogacz, 2003,

s. 91). Marian Olejnik podkreśla, że „charakteryzując rozwój człowieka w wieku średnim z punktu widzenia kariery zawodowej, najczęściej zwraca się uwagę na pozytywne aspekty tego okresu życia. Zazwyczaj pozycja zawodowa jest w tym czasie optymalna, co wyraża się w osiągniętym statusie materialnym, sytuacji finansowej, zakresie sprawowanej władzy, autorytecie, jak i satysfakcji z wykonywanej pracy” (Olejnik, 2002, s. 239). Co więcej, w literaturze podkreśla się, że w większości zawodów wiek średni jest okresem najważniejszych osiągnięć zawodowych, co dotyczy nie tylko artystów i naukowców, lecz także ludzi spełniających się w innych zawodach (ibidem). Moje rozmówczynie dzieliły się swymi doświadczeniami związanymi z tym okresem w ich życiu, głównie w kontekście klimatu intelektualnego panującego w ich środowisku pracy, w kontekście wpływów zarówno wspierających ich karierę zawodową, jak i ją utrudniających. Wiele miejsca przeznaczyły na opowieści o klimacie panującym w ich środowisku pracy oraz wskazywały na różne zależności pomiędzy atmosferą w pracy a swoim rozwojem zawodowym. Oto fragmenty narracji nawiązujące do tych kwestii:

Joanna: „Otoczenie zawodowe, u mnie to zawsze odgrywało olbrzymią rolę, bo gdyby w moim miejscu pracy panowały złe warunki, zła atmosfera pracy, to na pewno bym nie została”.

Krystyna: „Mieliśmy bardzo dobry i zgrany zespół, i muszę powiedzieć, że pomagaliśmy sobie nawzajem i czasami realizowaliśmy jakieś wspólne tematy, i to na pewno było jedno z podstawowych rzeczy, no na pewno to, że akurat tu pracowałam, a nie gdzie indziej — to ma wpływ na przebieg pracy i kariery i dzięki temu jakieś takie kolejne etapy mijaly, człowiek dostawał jakiegoś napędu z takich czy innych powodów, które go zaopatrywały w kolejną porcję entuzjazmu, bo to właściwie trzeba dużo entuzjazmu, żeby być pracownikiem naukowym”.

Życzliwość, wsparcie oraz współpraca są z pewnością niezwykle mobilizujące, mają wpływ na zawodowe osiągnięcia oraz sukcesy, a przede wszystkim na nasze samopoczucie w środowisku związanym z życiem zawodowym.

Inne badane — Urszula oraz Aneta — mówią o braku sprzyjającego klimatu intelektualnego w ich środowiskach pracy:

Urszula: „Ja powiem szczerze, ja nie czuję atmosfery intelektualnej na uczelni, [...] i tego mi brakuje. Mnie tego zawsze brakowało. Ja i doktorat, i habilitację pisałam absolutnie sama, i to było dla mnie tak dołujące. Były takie momenty, kiedy ja dramatycznie potrzebowałam rozmowy, nawet nie genialnych myśli, ale takiej rozmowy, żeby druga osoba była naprawdę zainteresowana tym, co ja mówię, a nie żeby mi wyświadczała przysługę na zasadzie: to ty powiedz przez pół godziny, a potem ja opowiem ci dziesięć moich historii. To było jedno z najgorszych odczuć. To co

jest kwintesencją nauki? Żeby nie było przewodnika, który chce zawiązać grupę ludzi, którzy mają czas na wymianę myśli? Wszystko jest w biegu, a liczą się tylko efekty. Jest książka wydrukowana? — Świetnie! Jest habilitacja? Jest awans? — Świetnie! A po drodze, jak to się wszystko zdarzyło, czy to, o czym piszesz, cię interesuje czy nie?”

Aneta: „[...] spotkałam się z ogromną zazdrością w pracy. Tam były różne takie uszczypliwości co do zajęć, było to spowodowane tym, że były te osoby zagrożone”.

Jesień życia — faza schyłku?

W literaturze przyjmuje się, że okres starości zwykle związany jest z czasem osłabienia aktywności zawodowej, z czasem oficjalnego przejścia na emeryturę. Jak wiadomo, zawód pracownika naukowego należy do grupy specyficznych zawodów; w zawodzie tym bardzo często przejście na emeryturę nie oznacza wycofania się z działalności zawodowej. Bywa tak, że okres ten nie oznacza stagnacji, ale przeciwnie — jest szczególnie twórczy dla osób zajmujących się nauką. „Zmniejsza się wówczas lub zanika aktywność zawodowa ze względu na ograniczające ją możliwości fizyczne i psychiczne. Tworzą się nowe możliwości działania: najpierw w formie selektywnego uczestnictwa, potem bardziej w roli obserwatora” (Paszowska-Rogacz, 2003, s. 91).

W literaturze dotyczącej psychologicznych aspektów starzenia się podkreślane są wielkie możliwości twórcze — i to niekiedy na największą skalę — osób w trzecim wieku (Rembowski, 1982). Liczna egzemplifikacja sukcesów twórczych ludzi „po siedemdziesiątce” jest z pewnością niezwykle przekonująca w tym względzie³.

W grupie kobiet biorących udział w przeprowadzanych na potrzeby niniejszej pracy badaniach zaledwie kilka było osobami, o których ze względu na wiek metrykalny można było powiedzieć, że są osobami w tzw. trzecim wieku, w jesieni życia. Podkreślam jednak, że tylko ze względu na wiek metrykalny, gdyż osobowość tych kobiet, ich styl życia, temperament, zaangażowanie i aktywność wskazują na coś odmiennego. Choć kobiety te zbliżają się do wieku emerytalnego lub już go przekroczyły, ich aktywność i zaangażowanie nie maleją. Ciągłe są czynne zawodowo, odkrywają nowe obszary swej działalności. W kontakcie z nimi czuje się młodzieńczą radość i świeżość, co mogę z całym

³ Przykłady nieprzeciętnej działalności osób w jesieni życia podaje Włodzimierz Szewczuk (1962).

przekonaniem potwierdzić, gdyż doświadczyłam tego osobiście podczas badań.

Na przykład Anna, pomimo długoletniego stażu pracy naukowej, nie mówi o znużeniu czy zmęczeniu, a wręcz przeciwnie:

Anna: „Ja bardzo lubię pracę ze studentami i nie wyobrażam sobie życia bez pracy ze studentami. Wykładałam od roku 1970 stale na uniwersytecie [...], no to w różnej formie ja już wykładałam 35 lat. Bardzo lubię pracę z młodzieżą [...], bardzo to lubię, to jest dla mnie prawdziwa przyjemność. Oczywiście zawsze się przygotowuję do wykładu. Nie wyobrażam sobie, żebym mogła pójść nieprzygotowana na nowo. Bo stale się przecież człowiek rozwija, dochodzi coś nowego [...]”.

O odnalezieniu siebie w nowym obszarze, który jest związany z twórczością naukową, mówi także inna moja rozmówczyni — Cecylia:

Cecylia: „[...] również prowadzę taką działalność na pograniczu artystycznym. Współpracuję z ośrodkiem w Cieszynie, wydaliśmy razem albumy. Jestem również inicjatorką »Dni Ziemi« [...]. Dzisiaj po uszy jestem zanurzona, gdyż ta ostatnia moja praca wspólnie z etnografami, gdzie poszukujemy wspólnych korzeni pomiędzy etnografią, etnologią a geografiami [...], próbujemy wrócić i wskazać, jak bardzo ważne jest podejście interdyscyplinarne”.

Moje rozmówczynie mają jednak świadomość tego, że niebawem być może będą pomału wycofywać się z niektórych form działalności. Traktują zakończenie aktywności naukowej jako kolejny, naturalny etap w swoim życiu, mówią o tym bez żalu:

Cecylia: „[...] z pełną świadomością wiele moich funkcji przekazuję już moim kolegom [...]”.

Maria: „[...] no w tej chwili mam ostatniego doktoranta [...], bo chyba pójdę na emeryturę i nie wiem, co będę robiła. I to już jest koniec mojej kariery”.

Agnieszka również jest świadoma pewnych zmian związanych z wiekiem, które jednak w pełni akceptuje. Moja rozmówczyni doskonale odnajduje się w nowej sytuacji:

Agnieszka: „[...] jak tylko mogę, to jadę w góry, kiedyś nawet wspinałam się. Dziś to jest już tylko turystyka [...]. Stąd też moje pisanie o motywach górskich w literaturze [...]. Gdzieś się przewija w tym wszystkim wątek pisania. Na szczyt już nie wejść, ale mogę o nim napisać”.

Jesień życia kobiet pracujących naukowo, dydaktycznie to okres twórczy i w strukturze życia często różniący się od wcześniejszych jego faz. To bardzo budujący wizerunek kobiety pracującej w zawodzie nauczyciela akademickiego, skłaniający do refleksji, że zachowanie sprawności intelektualnej pozwala na twórcze i radosne przeżywanie okresu, który zwykło się ujmować jako okres fatalny i schyłkowy.

Podsumowanie

Nasze życiowe decyzje są determinowane czynnikami zewnętrznymi, których znaczenia nie jesteśmy do końca świadomi. Tkwiące głęboko w podświadomości wpływy kultury, tradycji sprawiają, że dokonujemy takich a nie innych wyborów, modyfikują je, oddziałują na nasze marzenia i pragnienia. Moje rozmówczynie — kobiety wykonujące zawód pracownika naukowo-dydaktycznego — w swych opowieściach nawiązywały przede wszystkim do wpływów społeczno-kulturowych, do roli i znaczenia tradycji wyniesionej z domu rodzinnego, znaczenia pierwszych doświadczeń edukacyjnych, wpływu osób znaczących oraz wpływów kulturowych. Jak się okazuje, plany dotyczące poszukiwań swojego miejsca w przestrzeni zawodowej oraz doświadczenia związane z rozwojem kariery zawodowej bardzo często zdeterminowane są właśnie tymi czynnikami.

Bibliografia

- Brannon L., 2002: *Psychologia rodzaju. Kobiety i mężczyźni; podobni czy różni*. Przeł. M. Kacmajor. Gdańsk.
- Budrowska B., 2003: *Znikoma reprezentacja kobiet w elitach — próby wyjaśnień*. W: *Szklany sufit. Bariery i ograniczenia kobiet. Monografia zjawiska*. Red. A. Titkow. Warszawa.
- Dzięgielewska M., 2000: *Człowiek dorosły wobec wyzwań codzienności*. W: *Edukacja dorosłych. Teoria i praktyka w okresie przemian*. Red. J. Saran. Lublin.
- Gurba E., 2002: *Wczesna dorosłość*. W: *Psychologia rozwoju człowieka*. T. 2: *Charakterystyka okresów życia człowieka*. Red. B. Harwas-Napierała, J. Trempała. Warszawa.
- Malicka M., 2002: *Bycie sobą jako ideał*. Warszawa.
- Nalaskowski A., 2001: *Pedagogika w wirówce płci — od mądrości Biblii do dramatu Lolity*. W: *Kobiety a edukacja dorosłych. Materiały VIII Toruńskiej Konferencji Andragogicznej 15 maja 2000*. Red. E.A. Wesołowska. Warszawa.
- Olejnik M., 2002: *Średnia dorosłość, wiek średni*. W: *Psychologia rozwoju człowieka*. T. 2: *Charakterystyka okresów życia człowieka*. Red. B. Harwas-Napierała, J. Trempała. Warszawa.
- Paszowska-Rogacz A., 2003: *Psychologiczne podstawy wyboru zawodu. Przegląd koncepcji teoretycznych*. Warszawa.
- Przetacznik-Gierowska P., Tyszkowa M., 2002: *Psychologia rozwoju człowieka. Zagadnienia ogólne*. Warszawa.
- Rembowski J., 1982: *Psychologiczne problemy starzenia się człowieka*. Warszawa—Poznań.

- Sujak E., 1992: *Rozważania o ludzkim rozwoju*. Kraków.
- Sulik M., 2009: *Jesień życia kobiety — aspekty edukacyjne*. „Chowanna”, T. 2.
- Sulik M., 2010: *Kobiety w nauce. Podmiotowe i społeczno-kulturowe uwarunkowania*. Katowice.
- Szewczuk W., 1962: *Psychologia człowieka dorosłego*. Warszawa.
- Turowski J., 1994: *Socjologia. Wielkie struktury społeczne*. Lublin.
- Tyszkowa M., 1977: *Aktywność i działalność dzieci i młodzieży*. Warszawa.
- Worach-Kardas H., 1990: *Metoda biograficzna a badanie postaw wobec czasu*. W: *Metoda biograficzna w socjologii*. Red. J. Włodarek, M. Ziółkowski. Poznań.
- Znaniecki F., 1974: *Ludzie teraźniejsi a cywilizacja przyszłości*. Warszawa.